

PAULINA ROBAK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach



<https://orcid.org/0009-0002-1322-4516>



Listy Jana Lorentowicza do Stefana Żeromskiego i jego rodziny Część 2. Listy z lat 1906–1912

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest edycji listów Jana Lorentowicza do Stefana Żeromskiego i jego rodziny z lat 1906–1912. Jest to druga część publikacji, zaprojektowanej na trzy części, a obejmującej druk całego, obszernego zespołu listów Lorentowicza do autora *Popiołów* z lat 1898–1925, znajdującego się w Bibliotece Narodowej. Edytorką pierwszej części tej korespondencji jest Zofia Bojara, która przedstawiła relację Lorentowicza i Żeromskiego, scharakteryzowała omawiany zbiór listów, ustaliła zasady edytorskie wydania, a także opracowała listy z lat 1898–1903. Niniejszy artykuł stanowi kontynuację jej publikacji. Listy z lat 1906–1912 opatrzone zostały komentarzami rzeczowymi. Najważniejsze z nich dotyczą kłopotliwych,



© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 08.04.2025. Verified: 21.05.2025. Revised: 13.06.2025. Accepted: 06.08.2025.

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

prawnie zawilych spraw publikacji *Dziejów grzechu* w „Nowej Gazecie”, której redaktorem literackim był Lorentowicz.

Słowa kluczowe

Jan Lorentowicz, Stefan Żeromski, korespondencja, „Nowa Gazeta”

SUMMARY

Letters from Jan Lorentowicz to Stefan Żeromski and His Family Part 2. Letters from the Years 1906–1912

The article is dedicated to the edition of letters from Jan Lorentowicz to Stefan Żeromski and his family from the years 1906–1912. It constitutes the second part of a publication planned as a three-part series, encompassing the complete and extensive collection of Lorentowicz's letters to the author of *Popioły* from the years 1898–1925, housed in the National Library. The editor of the first part of this correspondence is Zofia Bojara, who presented the relationship between Lorentowicz and Żeromski, characterised the discussed collection of letters, outlined the editorial principles of the publication, and prepared the letters from 1898–1903. The article herein continues her work. The letters from 1906–1912 are accompanied by factual commentaries, the most significant of which pertain to the complex, legally intricate issues surrounding the publication of *Dzieje grzechu* in „Nowa Gazeta”, whose literary editor was Lorentowicz.

Keywords

Jan Lorentowicz, Stefan Żeromski, correspondence, „Nowa Gazeta”

Prezentowany artykuł zawiera drugą część edycji listów Jana Lorentowicza do Stefana Żeromskiego i jego rodziny. Pierwsza część została przygotowana przez Zofię Bojarę, która we wstępie do swojej publikacji przedstawiła charakterystykę całego zespołu korespondencji Lorentowicza z autorem *Silaczki*, wyjaśniła też zasady podziału tego materiału na trzy części¹.

Zgodnie z zapowiedzianym tam układem, część druga edycji zawiera listy z lat 1906–1912. Jest to ważny okres w historii znajomości obu korespondentów, naznaczony przede wszystkim kłopotami z procesem wydawniczym *Dziejów grzechu*. Lorentowicz w 1905 roku zakończył współpracę z „Kurierem Codziennym” i 1 stycznia 1906 roku objął stanowisko redaktora literackiego w świeżo założonej „Nowej Gazecie”. Żeromski, namówiony przez Lorentowicza, zdecydował się ogłosić *Dzieje grzechu* właśnie w tym czasopiśmie, ale współpraca między pisarzem a Stanisławem Kempnerem, wydawcą „Nowej Gazety”, nie układała się dobrze. Listy pozwalają odtworzyć burzliwe dzieje pierwodruku prasowego *Dziejów grzechu*, pokazują

¹ Zob. w niniejszym numerze „Czytania Literatury” s. 32–35.

także starania Lorentowicza, próbującego pośredniczyć między stronami konfliktu oraz łagodzić irytację Oktawii i Stefana Żeromskich wywołaną nieterminowymi wypłatami honorarium przez Kempnera i opóźnieniami w druku kolejnych odcinków powieści. Listy przynoszą także informacje o nieuprawnionych adaptacjach scenicznych *Dziejów grzechu* i roli Lorentowicza w blokowaniu tych inicjatyw, uderzających w prawa autorskie pisarza.

W korespondencji mowa jest również o sprawach szerszych, którymi żyła ówczesna opinia publiczna, na przykład o organizowanych przez Żeromskiego wykładach w Nałęczowie, na które zapraszał Lorentowicza, o wyborach do I i II Dumi, o przygotowaniach warszawskich pisarzy do pogrzebu Stanisława Wyspiańskiego, o zawiązujących się nowych organizacjach literackich.

Korespondencja między Lorentowiczem i Żeromskim była w latach 1906–1912 ożywiona i regularna, choć jest w niej wyraźna luka między rokiem 1908 a 1911, listy z tego okresu nie zachowały się. Mimo nieporozumień związanych z pierwodrukiem *Dziejów grzechu*, da się zauważyć zacieśnianie znajomości pomiędzy Lorentowiczem a Żeromskim. Świadczy o tym nie tylko coraz większa swoboda nadawcy w formułowaniu w listach krytycznych opinii na temat środowiska dziennikarskiego Warszawy, ale też śmiałość Lorentowicza w kierowaniu do pisarza pretensji, gdy ten – wbrew jego oczekiwaniom czy sympatiom – postanowił opublikować ocenzone wersję *Wiernej rzeki* w „Kurierze Porannym”.

*

Poniższa edycja przyjmuje zasady opracowania tekstu (w tym zasady normowania języka listów) przedstawione w części pierwszej *Listów Jana Lorentowicza do Stefana Żeromskiego* i jest naturalną jej kontynuacją.

1. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 12/I 1906 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Kochany Panie Stefanie,

Przed tygodniem pisałem do Was i do Daniłowskiego, przypominając łaskawą obietnicę manuskryptów do pierwszych już numerów². Nie wiem, czy listy moje doszły, istniała bowiem w owym czasie przerwa

² Lorentowicz pisał zapewne do Żeromskiego oraz do Gustawa Daniłowskiego (1871–1927; biogram w *Polskim słowniku biograficznym* [dalej skrót: PSB], t. 4) – pisarza, publicysty, działacza politycznego – z prośbą o niepublikowane nigdzie utwory, które zamierzał wydrukować w świeżo założonej (pierwszy numer wyszedł 1 I 1906 roku) „Nowej Gazecie”, gdzie pełnił funkcję redaktora literackiego (redagował tygodniowy dodatek „Literatura i Sztuka”). List do Żeromskiego nie zachował się; z późniejszej ich korespondencji oraz z anonsów zamieszczanych od początku stycznia 1906 roku na łamach „Nowej Gazety” wynika, że chodziło o rękopis *Dziejów grzechu*. List do Daniłowskiego także nie jest znany; nie wiadomo, jakie rękopisy Daniłowski obiecywał Lorentowiczowi – w „Nowej Gazecie” jego utwory ukazywały się dopiero w latach 1917–1918.

w komunikacji³. W każdym razie ponawiam prośbę i najgoręcej „Nową Gazetę” dobroci Waszej polecam.

Raczie także napisać do Wolffa list w sprawie *Dziejów grzechu*, pomimo bowiem moich wyjaśnień chciałby on w dalszym ciągu liczyć na druk tej powieści⁵. Możecie będziecie⁶ łaskawi napisać do „Tygodnika” kilka słów przez dra Rafała⁷.

Co słyhać u Was? Nie uważajcie jeszcze dzisiejszych numerów „Gazety” za typowe. Trudności organizacyjne zmuszają nas na razie do zmniejszania objętości. W lutym dopiero dojdziemy do właściwego ładu.

Pani rękę całuję, Wam serdeczne pozdrowienie i bratni uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

PS Nie będąc pewnym, czy odbieracie regularnie numery, pozwalam sobie obarczyć dra R. dwoma kompletami – dla Was i dla p. Daniłowskiego.

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego z nadrukiem: „NOWA GAZETA”; 22,5 x 14,5 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1-2. Koperty brak.

³ „Przerwa w komunikacji” związana była z kilkutygodniowymi strajkami, jakie wybuchły w czasie rewolucji 1905 roku wśród urzędników pocztowo-telegraficznych oraz kolejowych Warszawy, a także wielu miast dawnego Królestwa Polskiego i Rosji (Lorentowicz przysyłał listy Żeromskiemu do Nałęczowa, gdzie pisarz wówczas mieszkał); ruch kolejowo-pocztowy stopniowo przywracany był od końca grudnia 1905 roku.

⁴ „Nowa Gazeta” – dziennik warszawski o charakterze społeczno-politycznym i literackim, założony i wydawany przez Stanisława Aleksandra Kempnera, wówczas organ Postępowej Demokracji (zob. przyp. 24); Lorentowicz był redaktorem literackim pisma od początku jego istnienia do 30 IX 1917 roku, tj. do momentu sprzedaży gazety przez Kempnera.

⁵ Sprawa dotyczyła niejasności w kwestii praw do druku czasopiśmienniczego *Dziejów grzechu*. Żona Żeromskiego, Oktawia, już we wrześniu 1904 roku omawiała z oficyną wydawniczą Gebethner i Wolff, z którą był związany Żeromski, warunki wydania nowej powieści zarówno w edycji książkowej, jak i w odcinkach w należącym do spółki „Tygodniku Ilustrowanym”. Jeszcze na początku 1905 roku zapewniała Gustawa Wolffa, że pisarz jesienią zacznie drukować *Historię grzechu* (pierwotny tytuł utworu) w „Tygodniku” (zob. Z.J. Adamczyk, *Garść listów Oktawii Żeromskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 1, s. 120-122). Jakież nowe ustalenia w tej kwestii musiały zapaść między Żeromskim a Lorentowiczem pod koniec 1905 roku – pisarz zdecydował się wówczas przekazać prawo do pierwodruku czasopiśmienniczego „Nowej Gazecie”, a prawo do druku książkowego firmie Gebethner i Wolff. Kierując się tymi ustaleniami, redakcja „Nowej Gazety” ogłosiła na początku stycznia 1906 roku zapowiedź publikacji powieści na łamach swojego pisma oraz skierowała prośbę do Józefa Wolffa, redaktora naczelnego „Tygodnika”, by ten zamieścił ów prospekt w „Tygodniku Ilustrowanym” – taka reklama z pewnością przyciągnęłaby do „Nowej Gazety” prenumeratorów. Wolff jednak odmówił, nadal mając nadzieję na publikowanie odcinków powieści we własnej gazecie. Zawila historię druku *Dziejów grzechu* zrekonstruowała Elżbieta Jaworska, *Uwagi wydawcy*, [w:] S. Żeromski, *Pisma zebrane*, red. Z. Goliński, t. 13, red. naukowy tomu Z.J. Adamczyk, *Dzieje grzechu*, t. 2, oprac. E. Jaworska, Warszawa-Kielce 2015, s. 280-284.

⁶ Tak w autografie; „możecie będziecie” – dawna forma o znaczeniu ‘może będziecie’.

⁷ Rafał Radziwiłłowicz (1860-1929; biogram w PSB, t. 30) – lekarz psychiatra, działacz społeczny, szwagier Żeromskiego (brat Oktawii); mieszkał wówczas w Warszawie. Lorentowicz znał Radziwiłłowicza od wielu lat, pod koniec lat 90. XIX wieku gościł go u siebie w Paryżu.

2. Do Stefana Żeromskiego

3 [/16] VII 1906

Niemożliwe, gdyż odczytu jeszcze nie zacząłem pisać⁸. Liczyłem na drugą połowę sierpnia. Nadto Kempner jutro wyjeżdża⁹, nie mogę zostawić pisma na dwa dni –

Lorentowicz

Blankiet telegrafowy koloru kremowego; 26 x 22,6 cm; strona *verso* niezapisana.

3. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa d. 23/VIII [1]906

Kochany Panie Stefanie,

Ze szczerą przykrością prosić Was muszę, abyście na odczyt mój nie liczyli. Kempner opóźnia wciąż swój powrót i trudno wiedzieć, kiedy będzie w Warszawie. Tymczasem potrzebowałbym kilku wolnych dni na uporządkowanie notatek, a i Wy przygotować przecież musicie jakieś zawiadomienia. We wrześniu nikogo już pewno w Nałęczowie nie będzie.

W przyszłym roku urzęduję się tak, że przyjadę wcześniej i będę Wam służyć na pewno¹⁰.

Tymczasem więc raczcie wybaczyć mimowolną zwłokę i zawód. O dobrej mojej wierze nie wątpicie przecież.

Pani rękę całuję, Wam bratnie pozdrowienie i uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

PS Polecam łaskawej pamięci Waszej manuskrypt *Dziejów grzechu!* Kiedy go na pewno otrzymam?¹¹

Dwukartkowy arkusik gładkiego kremowego papieru; 21,1 x 13,6 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1–2. Koperty brak.

⁸ Telegram jest odpowiedzią na niezachowany list Żeromskiego, w którym prosił on Lorentowicza o przyjazd do Nałęczowa z odczytem dla przebywających w uzdrowisku osób; Żeromski organizował takie odczyty (czwartki literackie) w Nałęczowie latem 1906 roku. Lorentowicz ze względu na obowiązki w redakcji „Nowej Gazety” odmówił; odmówił również kolejnej prośbie pisarza z 19 VII 1906 roku o wygłoszenie odczytu 26 VII 1906 roku (zob. S. Żeromski, *Pisma zebrane*, red. Z. Goliński, t. 37, *Listy 1905–1912*, oprac. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2006, s. 49–52), a także – jak dowodzi następny list – podobnej prośbie Żeromskiego w sierpniu.

⁹ Stanisław Aleksander Kempner (1857–1924; biogram w PSB, t. 12) – prawnik, dziennikarz, wydawca; założyciel i redaktor naczelny „Nowej Gazety”, która poinformowała o jego wyjeździe za granicę w nrze 322 z 17 VII 1906 roku; wiadomość o powrocie zamieściła w nrze 387 z 25 VIII 1906 roku: „Redaktor naczelny naszego pisma, p. St. A. Kempner, wczoraj powrócił z zagranicy” (s. 2).

¹⁰ Brak informacji o odczytach Lorentowicza w Nałęczowie w 1907 roku.

¹¹ Żeromski nie miał jeszcze wówczas skończonego rękopisu *Dziejów grzechu*, nie mógł go więc Lorentowiczowi dostarczyć. Początkową część manuskryptu – być może pod wpływem tego listu – musiał przekazać we wrześniu, skoro „Ludzkość” (taki tytuł „Nowa Gazeta” nosiła od 18 IX 1906 roku; zob. przyp. 17) rozpoczęła druk powieści w nrze 25 z 2 X 1906 roku.

4. Do Oktawii Żeromskiej

d. 6/XI [1]906

Szanowna Pani¹²,

P[an] Witkiewicz¹³ powtórzył zapewne Sz. Pani rezultat mojej powtórnej rozmowy z Kempnerem. Prócz 300 rubli zapłaconych w sobotę administracja „Nowej Gazety” ma Państwu posyłać w pierwszych dwóch miesiącach po 300 rubli, następnie zaś po 200 miesięcznie, aż do czasu wyczerpania zaliczki.

Jestem tym wszystkim szczerze przygnębiony, a najwięcej oznajmieniem Pani, iż Państwo żałują sprzedania *Dziejów grzechu* naszej gazecie. Cóż ja pocznę? Zdawało mi się, że właśnie w „Nowej Gazecie” będą dla Państwa warunki znacznie korzystniejsze, skoro Wolff płacił po 12 kop. od wiersza. Okazuje się, że może tam łatwiej było wydobyć z góry pieniądze niż w „Nowej Gazecie”, pomimo naszych bogatych akcjonariuszów. Kempner zapewnia najsolennie, że pieniędzy w tej chwili nie ma; że prócz 800 rubli zaliczki poprzedniej na razie nie jest w stanie zapłacić więcej. Gdy się pismo zakładało, mógł był zapłacić całe honorarium z góry, ale obecnie fundusze zapasowe już się wyczerpały¹⁴.

Co do mnie, byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym nie potrzebował pośredniczyć w tej sprawie. Jeżeli mam być szczerym, powiem, że więcej mi zależy na dobrym z Państwem stosunku niż na tym, żeby *Dzieje grzechu* drukować się miały koniecznie w „Nowej Gazecie”. Stało się. Pilnować będę, aby honorarium Państwu wysyłano najregularniej i zażądam wprost już od siebie, aby resztę należności zapłacono, gdy już p. Stefan nadeśle koniec manuskryptu.

Na przyszłość będę ostrożniejszym: tylko wtedy ośmielę się zwrócić do p. Stefana, gdy będę posiadał własne pismo, tj. gdy będę odpowiedzialny

¹² Oktawia z Radziwiłłowiczów, 1 v. Rodkiewiczowa (1862–1928) – od 1892 roku żona Stefana Żeromskiego; zajmowała się sprawami wydawniczymi męża, dlatego do niej Lorentowicz kieruje wyjaśnienia w sprawie honorarium za pierwodruk czasopiśmienniczy *Dziejów grzechu*.

¹³ Jan Koszczyc-Witkiewicz (1881–1958) – architekt; wkrótce (od 1908 roku) zięć Oktawii (mąż jej córki, Henryki Rodkiewiczówny). W 1905 roku został zaproszony przez Żeromskiego do Nałęczowa, gdzie nadzorował budowę jego „chaty”; zaprojektował też – w dużej mierze sfinansowany przez Żeromskiego – budynek ochronki dla dzieci w Nałęczowie. To jemu pisarz zadedykował *Dzieje grzechu*: „Janowi Witkiewiczowi na pamiątkę roku 1906 ofiaruje autor”. Dedykacja może mieć dodatkowy wydźwięk: Witkiewicz w roku 1906 został uwięziony za działalność polityczną, a w roku następnym uniewinniony (zob. M. Kurzątkowski, *Jan Koszczyc-Witkiewicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 6, red. H. Kondziela, H. Krzyżanowska, Poznań 2006, s. 292).

¹⁴ Z listu wynika, że Kempner nie zapłacił Żeromskiemu od razu całego honorarium za pierwodruk czasopiśmienniczy *Dziejów grzechu*, ale najpierw dał mu zaliczkę w wysokości 800 rs., a następnie miał płacić za odcinek drukowany w „Ludzkości” („Nowej Gazecie”). Wydaje się, że to było przyczyną pretensji zgłaszanych przez pisarza i jego żonę, które tu próbuje łagodzić Lorentowicz: ich zastrzeżenia nie dotyczyły wysokości honorarium (w sumie Żeromski miał otrzymać za powieść ponad 4000 rs.; zob. E. Jaworska, *Uwagi wydawcy*, s. 281), ale wypłat ratalnych, w dodatku uzależnionych od tempa druku.

za własne swoje zobowiązania. Proszę mi wybaczyć to niefortunne pośrednictwo i donieść mi łaskawie, jak w ogóle mógłbym zło naprawić.

Łączę dla Obojga Państwa wyrazy szacunku i szczerzej przyjaźni

Jan Lorentowicz

PS Szytychy – dla p. Stefana (obiecane)¹⁵. Posyłam również odbitkę pierwszych 10 numerów odcinka (przygotowaną dla nowo przybywających abonentów)¹⁶. Dalsze – nadeślę.

[dopisek Lorentowicza wzdłuż lewego marginesu s. 1:] Nb. Honorarium miesięczne za *Dzieje grzechu*, osiemnaście do dwudziestu odcinków, wynosi 320 do 360 rubli.

Dwukartkowy arkusik gładkiego kremowego papieru; 21,1 x 13,6 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1–3. Koperty brak.

5. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 10/XII 1906 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Kochany Panie Stefanie,

Odbitkę arkuszową i „Ludzkość”¹⁷ (od 1-go grudnia) kazałem Wam wysłać. Zapewne otrzymacie jednocześnie z listem niniejszym. Dalszy swój adres, po sześciu tygodniach, raczcie nadesłać¹⁸.

Zastanawiałem się długo, co Wam napisać do Waszej księgi zbiorowej¹⁹, ile że pragnęliście pewnych akcentów społecznych. Otóż postanowiłem dać Wam studium o R. Berwińskim²⁰. Trzeba by tę ciekawą postać przypomnieć

¹⁵ Nie udało się ustalić, o jakich sztytach tutaj mowa.

¹⁶ Było to działanie marketingowe „Ludzkości” („Nowej Gazety”), która – chcąc pozyskać nowych prenumeratorów – przygotowała odbitkę dziesięciu pierwszych odcinków *Dziejów grzechu*, opublikowanych na łamach gazety w październiku. Proceder ten był powtarzany w następnych miesiącach (zob. list następny).

¹⁷ „Ludzkość” – przejściowa nazwa dla „Nowej Gazety”, której publikacja we wrześniu 1906 roku została zawieszona przez cenzurę; od 18 IX 1906 do 30 IV 1907 roku (tj. do zniesienia zakazu cenzury) pismo było wydawane oraz redagowane przez Stanisława Wiktora Karlińskiego. Decyzja o zawieszeniu wynikała z zaangażowania „Gazety” w informowanie o pogromie ludności żydowskiej w Siedlcach, dokonanym przez wojsko rosyjskie; sam Kempner został ukarany grzywną 500 rubli (zob. S. Rudnicki, *Pogrom siedlecki 1906 r.*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 212).

¹⁸ Żeromscy pod koniec listopada 1906 roku udali się w podróż do Szwajcarii i Włoch; Lorentowicz regularnie przysyłał pisarzowi odbitki arkusze *Dziejów grzechu* oraz numery „Ludzkości” z odcinkami powieści, a także przekazy z kolejnymi ratami honorarium.

¹⁹ Mowa o książce zbiorowej *Na nową szkołę* (Kraków 1907), z której dochód miał być przeznaczony na pokrycie kosztów budowy szkoły i ochronki w Nałęczowie. Żeromski rozsyłał w tej sprawie listy do najwybitniejszych pisarzy polskich w listopadzie 1906 roku, prosząc ich o nadesłanie choćby najkrótszego utworu (zob. S. Żeromski, *Listy 1905–1912*, s. 57–67).

²⁰ Ryszard Berwiński (1819–1879; biogram w PSB, t. 1) – poeta, polityk, powstaniec listopadowy, uczestnik Wiosny Ludów. Lorentowicz obietnicy nie spełnił, książka *Na nową szkołę* nie zawiera jego studium o Berwińskim.

nieco pokoleniom dzisiejszym. Raccie donieść mi odwrotną pocztą, ile najwyżej miejsca zabrać Wam mogę²¹.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą, Pani rękę całuję

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik firmowego kremowego papieru w linie; nadruk: „»NOWA GAZETA« / Telefon Redakcji 82.76 / Admin. 76”; 20,9 x 12,9 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1-2. Koperty brak.

6. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 23/I 1907 r.

Szanowny i Drogi Panie Stefanie,

Przekaz na 788 franków 70 cent. wysyłam jednocześnie pod adresem p. Wygrzywalskiego²². Raccie przysłać mi pokwitowanie dla administracji.

Kempner prosi Was, abyście nam nadesłali resztę manuskryptu albo też donieśli, ile mniej więcej będzie jeszcze stronic prócz tych, które posiadam u siebie. Chodzi mu o ogólny rachunek honorarium.

Raccie też napisać mi, ile wzięliście do tej pory zaliczki²³. Numery „Ludzkości” będziemy Wam przysyłać bezpośrednio, jak tylko otrzymam stały Wasz adres.

Czy czytujecie *Białe noce* Micińskiego?²⁴ Grozi nam z tego powodu nowa awantura administracyjno-cenzuralna. Dziś dowiemy się, czy „Ludzkość Szpitalna” (jak ją nazywa Nowaczyński) będzie długo jeszcze nosiła tę nazwę²⁵.

Co słychać u Państwa? Jak się czujecie nad morzem? U nas tu po dawnemu. Jenó Dmowski, król polski, żre się z pedecją, a endecja szuka od rana

²¹ Żeromski albo nie odpisał, albo list się nie zachował.

²² Feliks Michał Wygrzywalski (1875–1944) – artysta malarz, wówczas mieszkający w Rzymie; Żeromski odebrał pieniądze (równowartość ok. 300 rs.) w Neapolu, doniósł o tym Lorentowiczowi w liście z 4 II 1907 roku (zob. tamże, s. 68–69).

²³ Żeromski w liście z 4 II 1907 roku odpisał, że nie wie, ile wynosi pełna kwota pobranych przez niego zaliczek; wymienił cztery raty po 300 rs. (zob. tamże).

²⁴ Eseiistyczny reportaż Tadeusza Micińskiego *Białe noce* (*Wspomnienia z pobytu w Dumie*) publikowała „Ludzkość” w nrach 28–48 (z przerwami) od 17 I do 29 I 1907 roku. W odcinkach, które pismo zdążyło zamieścić do 23 I, poeta relacjonował swoją podróż do Petersburga, wspominał o pogromach żydowskich w Białymstoku, streszczał obrady Dumy – wymieniając z imienia i nazwiska posłów oraz cytując ich wypowiedzi; mogło to wywołać zastrzeżenia cenzury, co Lorentowicz sugeruje w następnym zdaniu listu. „Ludzkości” jednak nie zawieszono; w późniejszych odcinkach *Białych nocy* wątki polityczne były już zresztą mniej wyraźne.

²⁵ W wymyślonej przez pisarza i satyryka Adolfa Nowaczyńskiego (1876–1944; biogram w PSB, t. 23) nazwie „Ludzkość Szpitalna” kryje się aluzja do adresu redakcji, mieszczącej się przy ul. Szpitalnej 10. Kempner zabiegał o przywrócenie praw do wydawania „Nowej Gazety” – zapewne 23 stycznia odbywało się jakieś posiedzenie administracyjne w tej sprawie; pismo zostało wznowione (w dawnym składzie redakcyjnym i pod dawnym tytułem) dopiero 2 V 1907 roku.

do wieczora kandydata na posła²⁶. Żydki opuszczają Szaję²⁷, co zmniejsza odrobinę jego arogancję.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą i łączę dla Obojga Państwa wyrazy szczerego szacunku

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru w kratkę z nadrukiem: „KOMITET / Warszawskiej Kasy Przejrzystości i Pomocy / dla / LITERATÓW i DZIENNIKARZY / Nowy Świat Nr 41”; 20,9 x 12,9 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1-3. Koperty brak.

7. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 4/X 1907 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Kochany Panie Stefanie,

A. Nowaczyński zakomunikował mi Wasze słuszne żądanie. Niestety, nic w tej sprawie poradzić nie mogę, otrzymuję bowiem stale odpowiedź, iż względy ekonomiczne nie pozwalają na częstsze drukowanie Waszych odcińków. Sądzę, że energiczny list z Waszej strony, wysłany bezpośrednio do Kempnera, mógłby złemu zaradzić. Jeszcze mamy do końca trzy miesiące, więc sprawa nie jest ostatecznie przesądzona²⁸.

²⁶ Mowa o sytuacji politycznej przed wyborami do II Dumy Państwowej (1907) i rywalizacji o mandaty poselskie między pedecją, czyli Związkiem Postępowo-Demokratycznym (Postępową Demokracją, PD) – partią liberalno-demokratyczną założoną przez Aleksandra Świętochowskiego, Aleksandra Lednickiego i Kempnera jako alternatywa dla endecji (Narodowej Demokracji, ND), partii narodowej, na której czele stał Roman Dmowski (1864–1939; biogram w PSB, t. 5). Wybory do I Dumy (1906) Narodowa Demokracja wygrała, jednak przy wyborach do II Dumy czołowi przedstawiciele endecji, obawiając się słabszego wyniku, próbowali stworzyć koalicję (zob. W. Mich, *O zasięg i program „koncentracji narodowej”. Debata prasowa na temat koalicji polskich ugrupowań narodowych przed wyborami do II Dumy Państwowej*, „Facta Simonidis” 2010, nr 1, s. 137–152). Ich działania krytykowała Postępowa Demokracja, która oskarżała Narodową Demokrację o wyrzeczenie się dążeń autonomicznych.

²⁷ Chodzi o Stanisława Kempnera, który miał żydowskie pochodzenie; w prasie antysemitycznej (np. w „Roli”) nazywano go „Szają”, wydawaną przez niego „Nową Gazetę” – „Gazetą Żydowską”. Kempner był czołowym działaczem Postępowej Demokracji, głoszącej hasła asymilacji i polonizacji Żydów; na łamach redagowanych przez siebie pism wypowiadał się jako przeciwnik syjonizmu; jego poglądy mogły wywoływać sprzeciw tych Żydów, którzy występowali w obronie żydowskiej tożsamości. Możliwe jednak, że Lorentowicz sygnalizował napięcia w Postępowej Demokracji, które potem, wiosną 1907 roku, doprowadziły do izolacji Kempnera i środowiska „Nowej Gazety” (zob. B. Petrozolin-Skowrońska, *Próba utworzenia w Warszawie w latach 1907–1908 nowego tygodnika liberalnego w świetle listów Tadeusza Micińskiego, Gustawa Daniłowskiego i Jana Lorentowicza*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, s. 371–384).

²⁸ List Lorentowicza jest odpowiedzią na pretensje Żeromskiego o to, że Kempner sprowadził druk *Dziejów grzechu* w „Nowej Gazecie”. Kempner robił to, ponieważ powieść budziła ogromne zainteresowanie czytelników – im dłużej zatem drukował *Dzieje grzechu*, tym więcej prenumeratorów zyskiwał. Żeromski tymczasem miał płacone honorarium od odcinka – ponieważ zgodnie z umową Gebethner i Wolff miał wydać książkę zaraz po Nowym Roku, istniało niebezpieczeństwo, iż do końca grudnia Kempner nie zdąży wydrukować wszystkich odcinków i przerwie druk – co oznaczałoby dla pisarza duże straty finansowe. Stąd jego

Przesyłam list, jaki otrzymałem dla Was²⁹, i łączę dla Obojga Państwa wyrazy szacunku i szczerzej przyjaźni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem wodnym; nadruk na s. 4: „»NOWA GAZETA« / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 21,3 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4. Koperty brak.

8. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 15/XI 1907 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Kochany Panie Stefanie,

Po otrzymaniu Waszego listu rozmówiłem się z p. Stanisławem³⁰. Oświadczył mi, że wprawdzie zaproponował Żonie Waszej, aby powieść *Dzieje grzechu* wydać w książce, zanim będzie u nas ukończona, skoro Wam na tym zależy; ale – nie otrzymał dotychczas żadnej na tę propozycję odpowiedzi. Chodzi tu o ścisłą umowę, bo po wydrukowaniu książki u Gebethnera honorarium w „Nowej Gazecie” musi być zredukowane.

To jedna strona sprawy. Druga, jeszcze ważniejsza, dotyczy rozmiarów Waszej powieści. Nie mamy dotychczas jej zakończenia, nie możemy więc zorientować się, kiedy druk jej ukończymy.

Sądzę, że byłoby najlepiej, żeby pani Żeromska raczyła pofatygować się do redakcji i omówić tę kwestię z p. Stanisławem.

Manuskryptu Waszego mamy u siebie około 100 stron, wystarczy więc mniej więcej do pierwszych dni przyszłego roku. Wobec tego nie ma chyba możliwości zwracać Wam cośkolwiek, bo w tej chwili nie można z matematyczną dokładnością przewidzieć, ile do Nowego Roku zdołamy wydrukować.

Czy można Was odwiedzić? Może byśmy ustnie o tym wszystkim pomówili.

naciski na Lorentowicza i stąd uspokajający ton redaktora, że jeszcze mają trzy miesiące, że może jeszcze zdążyć wydrukować całość. Tych „przepychanek” dotyczą kolejne listy. Obawy Żeromskiego się ziściły: „Nowa Gazeta” przerwała druk 31 XII 1907 roku na odcinku 243 i doprowadzeniu losów Ewy Pobratyńskiej do momentu, gdy jest ona prostytutką w Kielcach. Dokończenie powieści zostało wydrukowane w osobnych bezpłatnych arkuszach, dołączanych jako dodatki do sobotnich wydań gazety (ostatni arkusz wyszedł 22 II 1908 roku). Kolejny list Lorentowicza sugeruje, iż Żeromski na takim rozwiązaniu finansowo tracił. Zob. S. Żeromski, *Listy 1905–1912*, s. 100; E. Jaworska, *Uwagi wydawcy*, s. 284.

²⁹ Nie udało się ustalić, o jaki list chodzi.

³⁰ Z Kempnerem. Zapewne chodzi o list Żeromskiego do redaktora i wydawcy „Nowej Gazety”, zachowany w formie niedatowanego maszynowego odpisu, w edycji listów Żeromskiego opatrzony datą: „koniec września 1907” (zob. S. Żeromski, *Listy 1905–1912*, s. 99–100). Żeromski żąda w nim od Kempnera wypłacenia na ręce jego żony Oktawii należnego honorarium za już wydrukowane i mające się drukować odcinki *Dziejów grzechu*. Elżbieta Jaworska sądzi, że list ten był kierowany bezpośrednio do Lorentowicza, nie do Kempnera – i że czterema swoimi listami: z 4 X, dwoma z 15 XI i jednym z 26 XI, Lorentowicz odnosi się do owego niedatowanego listu (zob. E. Jaworska, *Uwagi wydawcy*, s. 283–284).

Łączę wyrazy szacunku i uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem wodnym; nadruk na s. 4: „»NOWA GAZETA« / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 21,2 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4 i 1. Koperty brak.

9. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 15/XI 1907 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Drogi Panie Stefanie,

Z listu Waszego niepodobna zrozumieć, jak chcecie urządzić dalszy druk *Dziejów grzechu* u nas³¹. Jeszcze raz ponawiam prośbę, aby Pani Żeromska raczyła przybyć do redakcji dla ostatecznego omówienia sprawy. Pojmujecie przecież dobrze, że nie chcielibyśmy zrobić Wam krzywdy, ale trzeba mieć również wzgląd na czytelników „Gazety”.

Numery, o które Wam chodzi, załączam przy niniejszym. „Gazetę” kazałem Wam posyłać.

Do widzenia. Wpadnę do Was jutro.

Wyrazy szacunku i serdeczny uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem wodnym; nadruk na s. 4: „»NOWA GAZETA« / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 21,3 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4 i 1. Koperty brak.

10. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 26/XI 1907 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Drogi Panie Stefanie,

Możecie będziecie łaskawi przysłać nam zaraz dalszy ciąg manuskryptu, bo już nie wystarczy na jutro.

Łączę dla Obojga Sz. Państwa wyrazy szczerzej przyjaźni

Jan Lorentowicz

³¹ Wydaje się – wbrew przypuszczeniom Jaworskiej – że mowa tu jednak o jakimś innym (niż wspomniany w poprzednim przypisie), niezachowanym liście Żeromskiego, pisany już w listopadzie, będącym odpowiedzią na poprzedni list Lorentowicza. Wskazywałaby na to również dalsza informacja Lorentowicza, że przesyła pisarzowi numery „Nowej Gazety”, o które ten prosił – w niedatowanym odpisie listu nie ma takiej prośby.

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem wodnym; nadruk na s. 4: „»NOWA GAZETA« / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 21,2 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4. Koperty brak.

11. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 30/XI 190[7] r.
Szpitalna 10

Szanowny i Drogi Panie Stefanie,

Wczoraj w naszym gronie omawiano gorąco potrzebę wyjazdu na pogrzeb Wyspiańskiego kilku wybitnych literatów-artystów³². Chodzi, naturalnie, nie o pompę pogrzebową ani nawet o sentyment, ale o konieczną manifestację artystyczną. Niepodobna przecież dopuścić, aby literaturę polską reprezentowali z Warszawy pp. Olchowicz i Naimski³³. Chcielibyśmy koniecznie, żebyście Wy przede wszystkim pojechali obok Miriama, Berenta, Reymonta, Grabowskiego i Micińskiego³⁴. Czy możemy liczyć na Waszą zgodę?³⁵

Dziś o godzinie drugiej po południu odbędzie się u mnie w redakcji narada w tej sprawie. Może raczycie przybyć na nią.

Łączę wyrazy szacunku i uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem wodnym; nadruk na s. 4: „»NOWA GAZETA« / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 21,3 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4 i 1. Koperty brak.

³² Stanisław Wyspiański zmarł w Krakowie 28 XI, pochowany został w Krypcie Zasłużonych na Skałce 2 XII 1907 roku. Wiadomo było, że pogrzeb będzie manifestacją narodową Polaków trzech zaborów; stąd troska Lorentowicza o odpowiednią reprezentację środowiska literackiego Warszawy.

³³ Zarówno Konrad Olchowicz (1858–1924; biogram w PSB, t. 23), jak i Józef Naimski (1869–1937) byli przedstawicielami środowiska dziennikarskiego, obaj wieloletnimi współpracownikami „Kurieru Warszawskiego”: Olchowicz od 1905 roku pełnił funkcję redaktora naczelnego pisma; Naimski odpowiadał m.in. za dział sportowy, informacyjny, towarzyski, ogrodniczy, nekrologii (z pewnością był postrzegany przez Lorentowicza jako publicysta mówiący o mało istotnych sprawach).

³⁴ Z wymienionych tu twórców – czołowych pisarzy i poetów Młodej Polski, zasadniczo związanych z Warszawą – zapomnieniu uległ tylko Ignacy Grabowski (1866–1933; biogram w PSB, t. 8) – poeta, pisarz, autor sztuk teatralnych i korespondencji z podróży, drukowanych m.in. na łamach „Kurieru Warszawskiego”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Nowej Gazety”, „Chimery”.

³⁵ Żeromski zapewne wyraził zgodę, bo w nrze 355 „Nowej Gazety” z 1 XII 1907 roku opublikowana została notatka, będąca z pewnością efektem „narady”, o której dalej pisze Lorentowicz: »Grono literatów i artystów w Warszawie wysłało wczoraj do Krakowa następujący telegram: »Komitet pogrzebu Wyspiańskiego – Rada Miejska w Krakowie. Niżej podpisani udają się na pogrzeb Wyspiańskiego. W imieniu ich przemawiać będzie nad grobem Zenon Przesmycki (Miriama). (Podpisani): Wacław Berent, Władysław Bukowiński, Gustaw Daniłowski, Ignacy Grabowski, Artur Górski, Antoni Lane, Jan Lemański, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Tadeusz Miciński, Adolf Nowaczyński, Henryk Opieński, Zenon Przesmycki, Władysław Reymont, Stanisław Wyrzykowski, Stefan Żeromski«. Podpisani złożą na grobie Wyspiańskiego wieniec z napisem: »Wyspiańskiemu – cześć i pamięć«. Toż samo grono literatów po powrocie z Krakowa zamierza urządzić w Warszawie wielki wieczór artystyczny na cześć Wyspiańskiego”. Nie udało się jednak potwierdzić obecności Żeromskiego na pogrzebie.

12. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 9/I 1908 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Drogi Panie Stefanie,
Spieszę przypomnieć Wam o naszym jutrzejszym zebraniu w sprawie Związku Literackiego³⁶. Odbędzie się w Tow. Opieki nad Zabytkami³⁷, Nowy Świat 41, o godzinie 8-mej wieczorem.
Łączę uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem wodnym; nadruk na s. 4: „NOWA GAZETA» / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 21,3 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4. Koperty brak.

13. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 9/I 1908 r.
Szpitalna 10

Szanowny Panie Stefanie,
Raczie nam nadesłać dalszy ciąg *Dziejów grzechu*, bo już braknie nam manuskryptu do specjalnego dodatku, który ma wyjść w sobotę³⁸.
Wyrazy szacunku i uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem wodnym; nadruk na s. 4: „NOWA GAZETA» / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 21,3 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4; na s. 1 obcą ręką litery: W, K, Z, B, C, W, A, P, S, M. (wszystkie litery oprócz B i C zakreślone w kółko). Koperty brak.

³⁶ Ówczesne spotkania i rozmowy doprowadziły do powstania rok później dwóch organizacji zrzeszających pisarzy: Towarzystwa Pisarzy Polskich (w Zakopanem) oraz Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich (w Warszawie). Oba stowarzyszenia miały podobny cel: obronę interesów zawodowych i materialnych twórców oraz udzielanie im pomocy moralnej. Żeromski współtworzył TPP, Lorentowicz należał do założycieli TLiDP.

³⁷ Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości – organizacja założona w 1906 roku, zrzeszająca osoby zainteresowane ochroną narodowego dziedzictwa; w latach 1907-1912 miała swoją siedzibę przy ul. Nowy Świat 41.

³⁸ Mowa o wspomnianych wyżej (zob. przyp. 28) osobnych arkuszach, dołączanych jako dodatki do sobotnich wydań „Nowej Gazety”. Żeromski dostał brakujące partie manuskryptu *Dziejów grzechu* – pismo w nrze 16 (sobotnim) z 11 I 1908 roku poinformowało, że dołącza specjalny dodatek z dalszym ciągiem powieści.

14. Do Stefana Żeromskiego

[Warszawa, styczeń 1908]³⁹

Drogi Panie Stefanie,

Miriam przyjechał na dwa dni, postanowiliśmy więc zebrać się w sprawie stosunku autorów do wydawców d z i ś, we środę, o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu Kasy Literackiej⁴⁰, 41 Nowy Świat. Liczymy na Was na pewno; gdybyście przyjść nie mogli, to raczej odłożymy zebranie.

Wyrazy serdecznego pozdrowienia i uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru w linie; 21 x 13 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1; w prawym górnym rogu s. 1 obcą ręką ołówkiem data: „[1908 / stycz.]”; na s. 4 ołówkiem zapiski: „16-60”. Koperty brak.

15. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 18/I 1908 r.
Szpitalna 10

Szanowny Panie Stefanie,

„Postawa” moja wobec Związku jest bardzo jasna: zapowiedziałem, że zebranie odbędzie się w z a s a d z i e w piątek, ale że roześlę uprzednio zaproszenia. Ustawa jest niegotowa, więc zaproszeń nie rozesłałem.

Do poniedziałku nie wykończymy jeszcze projektu, bo Miriam jest zajęta, więc i w poniedziałek nie warto się zbierać.

Pomówimy o tym jutro, u Miriamy.

Wyrazy poważania i uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

³⁹ List niedatowany, ale zapewne pisany w styczniu 1908 roku. Mowa w nim o zaangażowaniu Lorentowicza i Żeromskiego w działania mające na celu powołanie „Związku Literackiego”, który by chronił interesy pisarzy m.in. przed nieuczciwymi wydawcami – sprawie poruszanej we wszystkich listach Lorentowicza ze stycznia 1908 roku. Informacja o przyjeździe Miriamy – w kontekście kolejnego listu, w którym mowa o spotkaniu zorganizowanym u Przesmyckiego – każe umieścić niniejszy list przed listem z 18 I 1908 roku.

⁴⁰ Kasa Literacka, właściwie: Warszawska Kasa Przeworności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy (1899–1953) – organizacja zrzeszająca pisarzy i dziennikarzy, mająca na celu m.in. obronę ich interesów, udzielanie im pożyczek i stypendiów; zarówno Lorentowicz, jak i Żeromski należeli do tej organizacji (ich nazwiska figurują na liście członków, sporządzonej w marcu 1908 roku; zob. Biblioteka Narodowa, Tadeusz Jaroszyński, [Materiały do działalności społecznej oraz zbiór wycinków dotyczących jego twórczości], rkps 6359 IV, k. 39r i 40v). Lorentowicza dodatkowo łączyła z Kasą Literacką pożyczka uzyskana na początku 1903 roku, zob. w niniejszym numerze „Czytania Literatury”: Ż. Bojara, *Listy Jana Lorentowicza do Stefana Żeromskiego i jego rodziny. Część 1. Listy z lat 1898–1903*, s. 53–56.

[dopisek obcą ręką wzdłuż lewego marginesu s. 1:] [trzy wyrazy nie-
odczytane] czuję się dotychczas lichy [?] – niewdzięczny do roboty zawsze
– zawiadomiony w porę – stawię się – lg. Grabowski]

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę ze znakiem
wodnym; nadruk na s. 4: „NOWA GAZETA» / Telefon Redakcji 82.76 – Ad-
ministracji 76”; 21,3 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4. Koperty brak.

16. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 11/VI 1908 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Kochany Panie Stefanie,
Najserdeczniej dziękuję za miłe zaproszenie. Nie mogłem z niego sko-
rzytać, miałem bowiem w poniedziałek pogrzeb brata mojej żony⁴¹. Jeżeli
pozwolicie, uściskę Wam rękę w przyszłym tygodniu, gdy już Leman⁴² po-
wróci do Nałęczowa.

Tymczasem komunikuję Wam, że Stołypin rozwiązał ostatecznie nasz
Komitet Słowackiego!⁴³ Zebranie prezydium w poniedziałek.

Łączę dla Obojga Państwa wyrazy szacunku i uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę; nadruk na
s. 4: „NOWA GAZETA» / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 22,3 x 14,3
cm; tekst czarnym atramentem na s. 4. Koperty brak.

⁴¹ Juliusz Rościszewski, syn Zygmunta i Kazimiery z Marchwińskich, brat Ewy z Rości-
szewskich Lorentowiczowej, zmarł w Otwocku 5 VI 1908 roku w wieku trzydziestu lat, po
długiej i ciężkiej chorobie; pogrzeb odbył się w poniedziałek, 8 czerwca, w Warszawie; pocho-
wany został na cmentarzu Powązkowskim.

⁴² Lorentowicz i Jana Lemański (1866–1933; biogram w PSB, t. 17) – znanego poetę
młodopolskiego – łączyła zarówno przyjaźń, jak i stosunki zawodowe (Lemański był współre-
daktorem „Nowej Gazety”). Wedle wspomnień córki Lorentowicza, Ireny, Lemański był stałym
bywalcem w ich domu, dopóki ojciec nie obraził się na przyjaciela za wierszyk, krytykujący ro-
dzinne relacje Lorentowiczów (zob. I. Lorentowicz, *Oczarowania*, Warszawa 1975, s. 28). Lemań-
ski przyjechał z Warszawy do Nałęczowa 30 V 1908 roku, aby pracować nad swoimi utworami,
ale na początku czerwca odbywał wycieczki po okolicy w towarzystwie Mariana Wawrzeniec-
kiego, który prowadził tam badania archeologiczne (zob. B. Utkowska, *Listy Jana Lemańskiego do
Stefana Żeromskiego i jego rodziny*, „Napis” 2017, nr 23, s. 222). Lemański przebywał w Nałęczowie
do połowy lipca, mieszkał w należącej do rodziny Oktawii Żeromskiej willi „Oktawia” (tamże).

⁴³ „Nasz”, czyli warszawski Komitet Obchodów Setnej Roczniczy Urodzin Juliusza Sło-
wackiego, powołany 23 II 1908 roku w odpowiedzi na odezwę centralnego lwowskiego Kom-
itetu, który apelował o ogólnonarodowe obchody „Roku Słowackiego” (w 1909 roku). W skład
warszawskiego Komitetu wchodził m.in. Lemański, Lorentowicz, Przesmycki, Żeromski; ich
pomysłem na uczczenie pamięci poety było m.in. wybudowanie w Warszawie teatru, wy-
danie edycji krytycznej dzieł Słowackiego, sprowadzenie jego prochów do Warszawy (temu
ostatniemu pomysłowi sprzeciwiał się Żeromski, wspierając propozycję Wawelu jako miejsca
pochówku Słowackiego; zob. S. Żeromski, *Listy 1905–1912*, s. 145–149). Kiedy 7 VI 1908 roku
ówczesny premier i minister spraw wewnętrznych Piotr Arkadiewicz Stołypin (1862–1911)
rozwiał warszawski Komitet (twórczość Słowackiego uznana została za antyrosyjską,
a planowane obchody za zagrożenie), jego zadania przejął Komitet krakowski.

17. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 10/VII 1908 r.
Szpitalna 10

Szanowny i Drogi Panie Stefanie,
Wybierałem się dziś do Was, ale jest mokro i zimno (11°R[é]⁴⁴). Trzeba będzie odłożyć tę wizytę do pogodniejszych dni. Raccie powiedzieć Lema-
nowi, aby na mnie nie czekał, ale niech przysyła co prędzej manuskrypty.

Spieszę donieść Wam o sprawie, która Was bliżej interesuje. Niejaka p. Moes, aktorka prowincjonalna, przerobiła *Dzieje grzechu* na scenę⁴⁵. Manuskrypt złożyła w Teatrze Rozmaitości, ale tam sztuki nie przyjęto. Kotarbiński⁴⁶, który rzecz tę czytał, utrzymuje, że jest wyjątkowo nędzna. Otóż dowiaduję się, że sztuką tę przyjął do swego teatrzyku Puchniewski⁴⁷ i będzie ją grał wkrótce. Przypuszczam, że dzieje się to wszystko bez Waszego zezwolenia, więc Was ostrzegam, abyście, w razie potrzeby, poczynili odpowiednie kroki.

Do widzenia. Mam nadzieję, że bądź co bądź odwiedzę Was wśród lata.

Raccie przyjąć serdeczne pozdrowienie i uścisk dłoni, dla Pani wyrazy wysokiego szacunku

Wasz Jan Lorentowicz

PS Lemana ściskam czule.

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę; nadruk na s. 4: „NOWA GAZETA» / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 22,3 x 14,3 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4 i 1. Koperty brak.

⁴⁴ Chodzi o skalę Réaumura, używaną w Europie Środkowej do lat 30. XX wieku; 11 stopni w skali Réaumura wynosiło 13,75 stopni w skali Celsjusza.

⁴⁵ Janina z Moesów Rembowska (1875–1944) – polska aktorka i poetka; w 1908 roku dokonała – bez zgody pisarza – adaptacji scenicznej *Dziejów grzechu*, wystawionych następnie w teatrach w Sosnowcu, Warszawie i Łodzi. Wydaje się, że jako pierwszy o działaniach „p. Moes” poinformował Żeromskiego – właśnie tym listem – Lorentowicz. Pisarz zareagował szybko i zdecydowanie: z pewnością w porozumieniu z Lorentowiczem przygotował dwa listy otwarte do redakcji „Nowej Gazety”, opublikowane wkrótce na łamach pisma (w nrach 446 z 28 IX i 542 z 1 X 1908 roku), w których kategorycznie oświadczył, że nie udzielał Janinie Mori (pseudonim panny Moes) praw do przeróbki i zażądał od dyrektorów teatrów wycofania sztuki. Zob. S. Żeromski, *Listy 1905–1912*, s. 116–118.

⁴⁶ Józef Kotarbiński (1849–1928; biogram w PSB, t. 14) – wybitny aktor i reżyser; w roku 1908 wszedł do zespołu Teatru Rozmaitości, gdzie od 1909 roku pełnił funkcję kierownika literackiego.

⁴⁷ Józef Puchniewski (1848–1926; biogram w PSB, t. 29) – aktor, reżyser, dyrektor teatrów; w 1908 roku był reżyserem w teatrze amatorskim we Włocławku. Żeromski, natychmiast po otrzymaniu listu od Lorentowicza, musiał napisać i do Puchniewskiego: w zbiorach Biblioteki Narodowej (rkps akc. 17218, t. 30) zachował się list Puchniewskiego do Żeromskiego z 16 VII 1908 roku, będący z pewnością odpowiedzią na protest pisarza. Reżyser wyjaśnia w nim, że nie wiedział o bezprawnych działaniach panny Moes, i informuje o zbyt zaawansowanych już pracach teatru, by spektakl odwołać. Ostatecznie jednak do premiery nie doszło (zob. S. Żeromski, *Listy 1905–1912*, s. 117–119).

18. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 8/VIII 1908 r.
Szpitalna 10

Drogi Panie Stefanie,

Za *Dumą o hetmanie* najserdeczniej dziękuję. Napiszę o niej niebawem⁴⁸. Tymczasem pomieściłem w „Now. Gaz.” mały artykuł o Waszej marce autorskiej⁴⁹. Sprawa zainteresowała już kilka pism (odpowiednie wycinki przesyłam), a Józio Wolff z goryczą podobno wspomina o tym zamachu na jego kamienicę⁵⁰. Dobrze by było w „Zwolonie”⁵¹ wprowadzić tę markę jako obowiązek członków.

Otrzymałem dziś list pod Waszym adresem; załączam go także⁵².

Raczej przyjąć wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia dla Obojga Sz. Państwa –

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru firmowego w kratkę; nadruk na s. 4: „»NOWA GAZETA« / Telefon Redakcji 82.76 – Administracji 76”; 22,3 x 14,3 cm; tekst czarnym atramentem na s. 4. Koperty brak.

19. Do Stefana Żeromskiego

[Londyn] 11/X 1911

Siedzimy na herbacie pod ziemią⁵³ i mówimy o Was. Niezadługo się zobaczymy. Tymczasem uścisk dłoni

Jan Lorentowicz

⁴⁸ *Duma o hetmanie* – poemat epicki Żeromskiego, poświęcony hetmanowi Stanisławowi Żółkiewskiemu; wyszedł w Warszawie latem 1908 roku nakładem Kasy Przejrzystości i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich. Recenzję dzieła, pt. *W tragicznej godzinie*, Lorentowicz opublikował w nrach 39 i 40 „Tygodnika Ilustrowanego” z 26 IX oraz 3 X 1908 roku; zwrócił w niej uwagę na zwięzłość stylu kontrastującą z mocą i patetycznością obrazów walk opisywanych przez Żeromskiego.

⁴⁹ Na stronie tytułowej *Dumy o hetmanie* Żeromski umieścił ekslibris autorstwa Edwarda Okunia, opatrzone inicjałami „SŻ” i numerem oznaczającym liczbę porządkową egzemplarza. To była owa „marka autorska”, której wyjaśnienia podjął się Lorentowicz w nrze 355 „Nowej Gazety” (z 4 VIII 1908 roku). W artykule pisał, że marka ma zapobiec nieuczciwości wydawców, którzy drukują nakłady wyższe niż ustalone z autorami i przez to osiągają większe zyski.

⁵⁰ Sprawa wywołała gorący spór między wydawcami, publicznie oskarżonymi przez Lorentowicza o oszustwo, a pisarzami (solidaryzującymi się z nim i z Żeromskim) i ciągnęła się na łamach „Nowej Gazety” do października 1908 roku. Józef Wolff, współwłaściciel oficyny Gebethner i Wolff, odbierający „markę” jako próbę ograniczenia jego interesów wydawniczych, został tu przywołany w ironiczny sposób, poprzez metonimiczną „kamienicę”, sygnalizującą skupienie na własnych dochodach.

⁵¹ „Zwolon” – organizacja pisarzy, chroniąca ich prawa autorskie (nazwa nawiązuje do tytułu dramatu Norwida); zob. S. Żeromski, *Listy 1905–1912*, s. 136–138. Nie udało się ustalić szczegółów dotyczących działalności organizacji.

⁵² Nie wiadomo, o jakim liście tutaj mowa.

⁵³ Być może chodzi o stację metra Vauxhall Station, która znajduje się niedaleko wymienionego na karcie adresu.

[obcą ręką wzdłuż górnego marginesu:] Adres nasz (wspólny) / 27, Bessborough Street / London SW.

[pod tekstem Lorentowicza tą samą obcą ręką dopisek:] O mnie Paryż dawno już zapomniał. Ale może się zjedziemy, bo na B.N.⁵⁴ projektuję zwołanie braci literackiej do Was albo do Londynu. Serdeczny uścisk

T. Nalepiński⁵⁵

Karta pocztowa formatu 13,8 x 8,8 cm, przedstawiająca wnętrze pałacu westminsterskiego, z nadrukiem: „Henry VII. Chapel, Westminster Abbey”; na odwrocie tekst czarnym atramentem oraz adres: Monsieur / Stefan Żeromski / Paris / 22, rue Ernest Cresson. Stempel poczty londyńskiej: LONDON SW / OCT 11 / 8.30 PM.

20. Do Stefana Żeromskiego

Londyn d. 14/X [1]911

Sz. i Kochany Panie Stefanie,

We wtorek przyjeżdżam na kilka dni do Paryża⁵⁶. Pragnąłbym uściśnąć Wam dłonie. Raczcie donieść pod adresem: rue Monsigny, 2 (Hotel Dalayrac), o której godzinie najłatwiej Was w domu zastać.

Serdeczne pozdrowienia

Jan Lorentowicz

Karta pocztowa formatu 13,1 x 8,7 cm, z reprodukcją obrazu *Beata Beatrice* D.G. Rossettiego; na odwrocie tekst czarnym atramentem oraz adres: France / Monsieur / S. Żeromski / 22, rue Ernest Cresson, 22 / Paris; wskutek odebrwania znaczka pocztowego jeden stempel nieczytelny, na drugim data: LONDON SW / OCT 14 / 8.30 PM.

21. Do Stefana Żeromskiego

Środa, d. 18/X [1]911

Kochany Panie Stefanie,

Pozostałem w Londynie o dzień dłużej, to jest przyjechałem przed godziną. Raczcie mi donieść, o której godzinie moglibyśmy zobaczyć się jutro. Depeszką Waszej będę oczekiwał do godziny 10-tej rano. Potem wpadnę do hotelu około 5-tej.

⁵⁴ Prawdopodobnie skrót od: Boże Narodzenie.

⁵⁵ Tadeusz Nalepiński (1885–1918; biogram w PSB, t. 22) – poeta, prozaik, krytyk; Żeromski poznał Nalepińskiego najdalej jesienią 1909 roku; wyjechali wówczas razem do Paryża i odtąd utrzymywali kontakty (zob. A. Micińska, *Listy Tadeusza Nalepińskiego do Stefana Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 1, s. 179–204). W dniu 23 X 1911 roku Nalepiński przyjechał z Londynu (przebywał tu od czerwca 1911 roku) do Paryża, gdzie Żeromski mieszkał ze swoją rodziną od owej jesieni 1909 roku (z przerwami wakacyjnymi), i próbował z nim się spotkać – z listów Nalepińskiego nie wynika jednak, czy do tego spotkania doszło (tamże, s. 195).

⁵⁶ Lorentowicz przyjechał do Paryża 18 października, wyjechał 23 października. Zapewne widział się w tym czasie z Żeromskim (tamże, s. 195).

Ściskam serdecznie dłoń Waszą i cieszę się, że Was zobaczę

Jan Lorentowicz

Karta poczty pneumatycznej; 14,1 x 11,1 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1, na odwrocie adres: Monsieur / Stefan Żeromski / 22, rue Ernest Cresson, 22; na stemplach poczty paryskiej czytelna tylko data dzienna: 19.

22. Do Stefana Żeromskiego

Warszawa, d. 25/X 1912 r.
Szpitalna 10

Szanowny Panie Stefanie,

Po powrocie do Warszawy z wakacyj zastałem tutaj bolesną wiadomość, że najnowszą powieść swoją zamierzacie drukować w „Kurierze Porannym”⁵⁷. Wszystkim nam, którzy wielbimy w Was nie tylko wielkiego pisarza, ale i wielkiego człowieka, w głowie pomieścić się nie może, aby Stefan Żeromski ogłaszał swe dzieła w piśmie, gdzie prowadzi największy szubrawiec dziennikarski, pan Kazimierz Ehrenberg⁵⁸. Przez trzy lata walczyłem z tymi łajdakami przez Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy i doprowadziłem do tego, że zostali wyrzuceni za nawias uczciwej prasy polskiej⁵⁹. Dziś Wy, Panie Stefanie, pomagacie im do rehabilitacji bez żadnego z ich strony wysiłku!

Po prostu żyć się już nie chce w tej Polsce!

Przyjmijcie wyrazy szacunku i pozdrowienie koleżeńskie

Jan Lorentowicz

Dwukartkowy arkusik kremowego papieru w kratkę ze znakiem wodnym, z nadrukiem: „»NOWA GAZETA« / Telefon Gabinetu Redaktora 50-97 - Redakcji 82-76 - Administracji 76”; 21,7 x 14 cm; tekst czarnym atramentem na s. 1-2. Koperty brak.

⁵⁷ „Kurier Poranny” – dziennik warszawski wydawany w latach 1877-1939, założony przez Feliksa Fryzego, wówczas redagowany przez Ludwika Feliksa Fryzego i Kazimierza Ehrenberga. Wspomnianą powieścią była *Wierna rzeka*, której publikację na swoich łamach „Kurier Poranny” zapowiedział w nrze 294 z 22 X 1912 roku. Od nru 306 (z 3 XI 1912) do nru 37 (z 6 II 1913) ukazywała się tam skrócona, ocenzonej wersja utworu (pierwodruk pełnej wersji wychodził w lwowskiej „Gazecie Wieczornej” od nru 941 z 16 X 1912).

⁵⁸ Kazimierz Ehrenberg (1870-1932) – publicysta i dziennikarz; od 1905 roku współredaktor „Kuriera Porannego”, gdzie prowadził dział polityczny. Nazwany przez Lorentowicza „szubrawcem” z powodu wielu konfliktów, do jakich od 1910 roku dochodziło między „Nową Gazetą” a „Kurierem” oraz osobistego uwikłania Lorentowicza w te spory.

⁵⁹ Osia jednego z konfliktów były fundusze Kasy Strażackiej, o których bezprawne przejęcie został oskarżony „Kurier Poranny” oraz wprost Ludwik Feliks Fryze na zebraniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w maju 1910 roku. Mimo że sąd arbitrów przy Towarzystwie Kultury Polskiej w grudniu 1910 roku oczyścił redakcję z zarzutów, Lorentowicz – jako wiceprzewodniczący Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy – nadal „walczył” z „Kurierem”, tym bardziej że Fryze w odpowiedzi na kampanię Lorentowicza zaczął publikować kompromitujące materiały z jego przeszłości (zob. m.in. L.F. Fryze, *Pan Jan Lorentowicz i sądy honorowe*, „Kurier Poranny” 1911, nr 2, z 2 I). Sprawa ciągnęła się długo, ale wbrew twierdzeniom Lorentowicza nie wiązała się z jednoznacznym potępieniem redaktorów „Kuriera” przez środowisko dziennikarskie (zob. m.in. red. [Aleksander Świętochowski?], *Na dobre*, „Prawda” 1911, nr 12, s. 11-12).

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk Z.J., *Garść listów Oktawii Żeromskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 1, s. 113–123.
- Fryze L.F., *Pan Jan Lorentowicz i sądy honorowe*, „Kurier Poranny” 1911, nr 2, s. 2.
- Jaroszyński T., [Materiały do działalności społecznej oraz zbiór wycinków dotyczących jego twórczości], Biblioteka Narodowa, rkps 6359 IV.
- Korespondencja Stefana Żeromskiego, Biblioteka Narodowa, akc. 17218, t. 22 [Lor–Ł].
- Lorentowicz I., *Oczarowania*, Warszawa 1975.
- Lorentowicz J., *W tragicznej godzinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 39–40, s. 774–775, 796–797.
- „Ludzie osobni” polskiej kultury. Korespondencja Jana Lorentowicza i Zenona Przesmyckiego-Miriama z lat 1899–1938, wstęp, oprac. i komentarz G.P. Bąbiak, Warszawa 2014.
- Mich W., *O zasięg i program „koncentracji narodowej”. Debata prasowa na temat koalicji polskich ugrupowań narodowych przed wyborami do II Dumy Państwowej*, „Facta Simonidis” 2010, nr 1, s. 137–152. <https://doi.org/10.56583/fs.284>
- Micińska A., *Listy Tadeusza Nalepińskiego do Stefana Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 1, s. 179–204.
- Miciński T., *Białe noce (Wspomnienia z pobytu w Dumie)*, „Ludzkość” 1907, nr 28–48 (z przerwami).
- Petrozolin-Skowrońska B., *Próba utworzenia w Warszawie w latach 1907–1908 nowego tygodnika liberalnego w świetle listów Tadeusza Micińskiego, Gustawa Daniłowskiego i Jana Lorentowicza*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, s. 371–384.
- Red. [Aleksander Świętochowski?], *Na dobre*, „Prawda” 1911, nr 12.
- Rudnicki S., *Pogrom siedlecki 1906 r.*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019.
- Stefan Żeromski. *Kalendarz życia i twórczości*, oprac. S. Eile, S. Kasztelowicz, wyd. 2, Kraków 1976.
- Udalska E., *Lorentowicz Jan – zoil nieubłagany*, Łódź 1986.
- Utkowska B., *Listy Jana Lemańskiego do Stefana Żeromskiego i jego rodziny*, „Napis” 2017, nr 23, s. 222.
- Żeromski S., *Pisma zebrane*, pod red. Z. Golińskiego, t. 12–13, red. naukowy tomu Z.J. Adamczyk, *Dzieje grzechu*, t. 1–2, oprac. E. Jaworska, Warszawa–Kielce 2015.
- Żeromski S., *Pisma zebrane*, red. Z. Goliński, t. 34–39, *Listy 1884–1892; Listy 1893–1896; Listy 1897–1904; Listy 1905–1912; Listy 1913–1918; Listy 1919–1925*, oprac. Z.J. Adamczyk, Warszawa 2001–2010.

Paulina Robak – studentka filologii polskiej II stopnia na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jej zainteresowania naukowe obejmują literaturę tzw. „małych ojczyzn” oraz twórczość Stefana Żeromskiego.
E-mail: paulinarobak02@gmail.com